

Kwalifikacja: zarządzanie zasobami środowiskowymi w obiektach nieprzemysłowych

W dużych firmach i w przemyśle są stanowiska pracy dla ekspertów z ochrony środowiska. Ale tacy eksperci potrzebni są w każdym biurze i każdym małym zakładzie.

Mówi Rafał Serafin z Fundacji Partnerstwo dla Środowiska

– O jakie obiekty chodzi?

– Biura, hotele, zakłady pracy, które nie są fabrykami. Każde pomieszczenie i każda grupa ludzi oddziałują na środowisko – zużywają papier, energię, wodę, paliwo, bo ogrzewają pomieszczenia albo dojeżdżają do pracy. Ta kwalifikacja określa osoby, które w takim miejscu świadomie działają na rzecz zminimalizowania strat w środowisku. Duże firmy wyłączyliśmy, bo w nich istnieją stanowiska pracy dla ekspertów z ochrony środowiska.

Zna pan kogoś, kto pracuje na takim stanowisku w małych zakładach?

– Nasza fundacja prowadzi program dla takich „zielonych” biur i hoteli, więc oczywiście znam takich pracowników. To był nasz pomysł, żeby te umiejętności sformalizować. Proszę zwrócić uwagę, że w wielu miejscach już są tacy ludzie: świadomi ekologicznie, którzy starają się wpłynąć na swoje otoczenie, żeby ono dbało o środowisko. Ktoś dba, żeby wyłączać prąd, albo komputery przed wyjściem, proponuje wspólne dojazdy do pracy, mobilizuje kolegów do dwustronnego drukowania itd. Zamysł jest taki, żeby dać takim ludziom zielone światło, wykorzystać ich zapał oraz wiedzę dla ogólnego dobra. Ale też żeby można było taką umiejętność wpisać do swojego CV, co by dawało przewagę w konkurencji na rynku pracy.

Jaką wiedzę powinien posiadać taki pracownik?

Powinien się orientować w zagadnieniach racjonalnego gospodarowania mediami w kontekście jego zakładu pracy. Np. jak ogrzewać pomieszczenia, żeby wystarczyło dla potrzeb firmy i pracowników, ale żeby było oszczędniej? Czy kubek papierowy będzie bardziej ekologiczny i ekonomiczny, czy ceramiczny? Jakie żarówki zastosować, żeby było taniej, ale żeby też optymalnie służyły zadaniom firmy – to znaczy inne będą w hotelach, inne w biurach. I tym podobne. Mówimy tutaj jednak nie o dodatkowym stanowisku pracy, bo w małych firmach nie jest to potrzebne. Ale o dodatkowej umiejętności zatrudnionego pracownika – np. w administracji.

Taki pracownik powinien znać przepisy ochrony środowiska i BHP, zwłaszcza w odniesieniu do działalności firmy. Powinien się też orientować w najnowszych trendach z tej dziedziny, bo następują tutaj szybkie zmiany.

Jakie umiejętności powinien posiadać?

Przede wszystkim współpracy i mediacji. Taka osoba w zespole powinna umieć zachęcić ludzi do określonych zachowań. Zależy nam na budowaniu takich zachowań nie poprzez system nakazowy, czy system kar. Wolelibyśmy żeby się ludzie z ekologicznymi zachowaniami czuli dobrze, żeby to nie był dla nich przykry przymus.

Nie da się przecież nakazać, żeby ludzie przyjeżdżali do pracy rowerem, ale kiedy zorganizuje się dla nich pomieszczenia na rowery albo szatnię, gdzie mogliby po dojeździe do pracy przebrać się czy wziąć prysznic, wtedy na pewno więcej pracowników zdecydowałoby się na to. Pracownik z tą naszą nową kwalifikacją, powinien kreatywnie wyszukiwać i proponować takie rozwiązania.